

GAZETA SAMBORSKA

Wychodzi l. i 15. każdego miesiąca

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa.

do końca roku 1896 . . . 3 zł. — ct.
półrocznie 2 " — "
kwartalnie 1 " — "

Numery pojedyncze po cenie 17 ct. nabywać można w księgarni p. Juliusza Haisiga w rynku, w administracji „Gazety Samborskiej” pod l. 1. Blich, jakoteż w drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Przedpłatę przyjmują:

Administracja „Gazety Samborskiej”, Księgarnia p. Jul. Haisiga w rynku, jakoteż Zarząd drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Ogłoszenia przyjmuje się po 6 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane” po 20 ct. od wiersza. Względem nadesłanych korespondencyi ścisła dyskrecya. Rękopisów nie zwraca się.

Redakcyja i administracyja w domu pod l. 1. Blich za c. k. Sądem obwodowym.

ODEZWA.

Powinnością naszą jest cześć pamięć tych, którzy dawali za Ojczyznę, co mieli najlepszego, — krew, tych, co na polach Grochowa i Ostrołęki przynieśli nowe wawrzyny do skarba naszej sławy wojennej, a Narodowi nie pozwolili zapomnieć o jego prawach do niepodległego bytu. Powinnością jest naszą cześć ich pamięć i przekazać ją potomnym, aby znicz narodowy nie wygasł, ale palił się zawsze jednakowo silnym płomieniem i krzepił pokolenia tem ciepłem, które ich bohaterów zagrzewało do wielkich poświęceń.

Zbliża się sześćdziesiąta piąta już rocznica powstania listopadowego. Świąć ją będziemy modlitwy i pieśnią, aby w sobie umocnić wiarę w odrodzenie, a z uroczystych obchodów, które zgrupują patryotyczną publiczność naszą, rozejdziemy się do domów pod wrażeniem potężnej pieśni nadziei. Godzi się tedy, aby o tej rocznicy pamiętały jak najszerze koła naszego społeczeństwa, godzi się także w dniu tym przypomnieć sobie, że żyje jeszcze garstka weteranów z r. 1830/31 w niedoli, nierzadko w nędzy! Byłoby z ujmą dla naszej godności narodowej niepamiętać o nich... Odzywamy się więc do szlachetnych serc polskich, aby zechciały pospieszyć z pomocą dla tych wszystkich i jak corocznie, tak i teraz przypominały, że wszelkie datki na ten cel przysyłać należy pod adresem p. dra Bernarda Goldmana, skarbnika lwowskiej komisji Towarzystwa opieki nad weteranami polskimi z r. 1830/31.

Józef Janowski. Ksawery Gebhard.
Dr. Bernard Goldman. Ludwik Zielonka.

Postanowienia wykonawcze.

W myśl art. IV. ustawy z dnia 22. kwietnia 1896 Dz. u. kr. Nr. 29. w celu przeprowadzenia opłaty od czynszów najmu wydaje Rada m. następujące postanowienia:

A.) Wymiar gminnej opłaty od czynszów najmu.

1. Do opłacania gminnej opłaty od czynszów najmu po pięć od sta od czynszu najmu rocznie 50 złr. i nad 50 złr. opłacanego, obowiązany jest każdy czynszownik i za takiego uważany mieszkaniec a to bez względu na osobę i stan, nie mniej też bez względu na bezpłatne używanie pomieszczenia z jakiegokolwiek tytułu prawnego, a to w stosunku do czynszu najmu jaki c. k. Władze podatkowe za podstawę do wymiaru podatku domowo-czynszowego przyjęły.

2. Wymiar zaprowadzonej ustawą z dnia 22. kwietnia 1896 Nr. 29. Dz. u. kr. opłaty od czynszów najmu nastąpi na podstawie fasyi czynszowych podawanych c. k. Starostwu i sprawdzonych, względnie sprostowanych przez władze podatkowe bez różnicy czy dom podlega rządowemu podatkowi domowo-czynszowemu, czy jako uowo wybudowany, przebudowany lub dobudowany jest od tegoż czasowo uwolniony.

W celu wymiarzenia opłat od czynszów najmu sporządzi Magistrat odpisy fasyi czynszowych przez właścicieli domów c. k. Starostwu w celu wymiarzenia podatku domowo-czynszowego za rok ostatni (poprzedzający rok, na który wymiar podatku ma nastąpić) przedłożonych i przez c. k. Władze podatkowe sprostowanych z zastrzeżeniem ewentualnych zmian, wymierzy na podstawie tychże opłaty od czynszów najmu, założy kataster podatkowy i wyda wezwania płatnicze.

Przeciw wymiarowi opłaty od czynszów najmu służy opodatkowanym i właścicielom domów prawo wniesienia w terminie 14 dni po doręczeniu we-

zwania płatniczego reklamacyj lub rekursu do Magistratu, do rozstrzygnięcia których powołane są Władze w §. 36 ust. gm. z 13 marca 1889. Nr. 24 dz. u. kr. wskazane. Rekurs nie wstrzymuje ściągania opłaty.

3. Od zabudowań nieużytych jako lokale czynszowe, lecz służących do celów przemysłowych, lub fabrycznych, tudzież od domów zajezdnych i gospodnych wymierzona będzie gminna opłata czynszowa od sumy wartości najmu wszystkich ubikacyi, we wszystkich zabudowaniach na gruncie odnośnej realności znajdujących się, podług zasad przez c. k. Władzę skarbową przyjętych.

4. Jeżeli jedna i ta sama osoba względnie instytucya zajmuje w tej samej realności kilka lokalności oddzielnie fasonowanych, wymiar gminnej opłaty czynszowej nastąpi od ogólnej sumy czynszów fasonowanych.

5. Wolne od gminnej opłaty czynszowej są budynki eraryalne, krajowe i miejskie na publiczne urzędy i cele wojskowe użyte, dalej kościoły, klasztory, bóżnice, szkoły, szpitale i zakłady humanitarne **w własności** budynkach umieszczone, wreszcie te lokalności w budynkach eraryalnych, które służą na pomieszczenia bezpłatne dla osób wojskowych, lub urzędników i sług Państwa.

Jeżeli zaś budynek podobny całkowicie, lub częściowo wynajmowany bywa za opłatą czynszu lub popadnie opodatkowaniu ze strony Rządu, natenczas lokalności takie podlegają także gminnej opłacie czynszowej.

6. Zwrot lub opuszczenie opłaty czynszowej, czy to z powodu opróżnienia, czy niżenia czynszu najmu w ciągu roku wynikającego, ma miejsce w tych samych wypadkach i pod tymi samymi warunkami jak przy rządowym podatku domowo-czynszowym.

7. Przedstawienia i rekursy tak przeciw wymiarowi gminnej opłaty czynszowej, jak wogóle w sprawach odnoszących się do tej opłaty podawać należy w nieprzekraczalnym terminie 14sto dniowym do Magistratu, ile że wniesione po tym terminie, nie będą uwzględnione. Do rozstrzygnięcia rekursów powołane są Władze w §. 36. ust. gm. z dnia 13 Marca 1889 Nr. 24 Dz. u. kr. wskazane.

B.) Pobór gminnej opłaty od czynszów najmu.

1. Pobierać imieniem gminy opłatę czynszową od czynszowników do opłaty onej obowiązanych, winni właściciele realności, ich uprawnieni zastępcy, zarządcy lub sekwestrowanie. Na ten cel otrzymują nakazy z oznaczeniem wymiaru gminnej opłaty czynszowej przypadającej na każde pomieszczenie tej opłacie podlegające.

2. Czynszownik, lub za takiego uważany, obowiązany jest niszczyć gminną opłatę czynszową wraz z umówionym czynszem najmu z góry do rąk właściciela lub jego **zastępcy, zarządcy** lub **sekwestratora**. Właściciel domu, jego **zastępca, zarządca** lub **sekwestrator** winien najpóźniej do dnia 15 w trzecim miesiącu każdego kwartału złożyć do kasy miejskiej tak opłatę od czynszownika pobraną, jakoteż ewentualnie zastępca właściciela, zarządca, lub sekwestrator za swoje mieszkanie za ten kwartał przypadający; tylko pokwitowanie kasy miejskiej stanowić będzie dowód spłaty onej.

3. Gdyby osoby wyżej wymienione nie mogły ściągnąć całej lub części opłaty czynszowej od lokatora do opłaty obowiązanej, winni w terminie 14 dniowym po zapadnięciu należności z góry opłacać się mającej, wykazać pisemnie Magistratowi należności od niego przypadające. Oznajmienia po terminie wniesione nie będą uwzględniane. Druki na oznajmienia wydawać będzie bezpłatnie biuro opłaty czynszowej na żądanie interesowanych.

4. Wrazie zaniedbania terminu doniesienia odpowiada gminie za zaległość lokatora właściciel.

zarządca, zastępca lub sekwestrator; wykazana zaś po upływie terminu zaległość tylko w takim razie przez Magistrat pociągana będzie na rzecz wykazującego, gdy ją w zastępstwie za obowiązującego poprzednio w Kasie miejskiej uiszczył. Od niezapłaconej w terminie opłaty czynszowej winien będzie restancjonaryusz zapłacić gminie odsetki zwłoki po pięć od sta rachowane.

Zaległości tak od lokatorów, jakoteż od właścicieli domów o ile za swych lokatorów nie złożyli, przypadające, ściągac będzie Magistrat w drodze egzekucyj na nieruchomości w taki sam sposób, jak zaległości podatkowe (§. 92. ust. gm.)

5. Gminny podatek czynszowy ma takie same prawo pierwszeństwa, jakie służy c. k. Skarbowi co do podatków i innych należności a gminom co do wszelkich dodatków i podatków gminnych.

Sambor dnia 14. października 1896.

Sprawy powiatowe.

W dniu 21. z. m. ukonstytuował się w obecności p. c. k. Starosty Bogusława Kieszkowskiego, jakoteż 25 członków nowo obranej Rady — nowy Wydział powiatowy, w skład którego weszły następujące osoby:

Prezesem Rady powiatowej obrany został jednogłośnie dotychczasowy marszałek powiatu Wp. Maciej Zenon *Serwatowski*:

zastępcą prezesa jednogłośnie Wp. Ludwik *Baliński*:

zastępcą zastępcy prezesa: Wbny ks. Herman *Kulisch*.

Z kuryi wielkich posiadłości wybrano do Wydziału p. Feliksa *Szwałbskiego* a jako tegoż zastępcę, p. Karola *Jedzejowicza*:

z kuryi miejskiej obrany został członkiem Wydziału p. Ludwik *Słobiniński* a jego zastępcą p. Juliusz *Haisig*;

z kuryi najwyższej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu wszedł do Wydziału p. Stanisław *Stefanowski* a jako zastępca tegoż p. Dr. *Józef Steuermann*:

z kuryi gmin miejskich wybrano członkiem Wydziału p. Wojciecha *Nadybskiego* a zastępcą tegoż, p. Jana *Bereźnickiego*; wreszcie z całej Rady wybrano na członka Wydziału p. Jana *Zielińskiego* a na zastępcę tegoż p. Piotra *Lityńskiego*.

Nowy Wydział rozpocznie urzędowanie swoje 1. grudnia 1896.

Sprawy miejskie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, które odbyło się w dniu 4. b. m. pomiędzy innymi sprawami uchwalono wniosek Magistratu, aby na placu miejskim przy trakcie przemyskim zbudowano bazar o kilkunastu komórkach na sprzedaż pieczywa, mięsa i innych artykułów żywności, natomiast, aby znieść sprzedaż pieczywa w rynku na stołach. —

Ouż gdy zdaniem naszym, niechybnie zupełnie celowi odpowiednie skoncentrowanie sprzedaży wyżej wymienionych artykułów tylko w jednym miejscu, zalecany więc szanownej komisji wziąć pod rozwagę następują propozycję, a mianowicie: ze względu na szczupłość miejsca na placu przy trakcie przemyskim, oraz ażeby niezabierać pod budowę bazaru i tak już nieobszernego placu pozostawionego dla fur, zwłaszcza podczas nawałnych targów, również ze względu, iż na placu zwanym „Szpicerówka” — znajdują się targowice: na konie, bydło, nierogaciznę i sprzedaż drzewa opałowego, — wybudować zamiast jednego większego bazaru, dwa mniejsze. — jeden przy trakcie przemyskim, drugi zaś nad rowem odgraniczającym targowicę bydłącą

Reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astma, ischias, choroby kobiece
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

W
TRUSKAWCU.

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie zarząd
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA p. Józefa Delebińskiego
restauratora z Hotelu Imperial we Lwowie.

od ścieżki prowadzącej ze schodków obok młynówki — na Blich. — Koszt wybudowania dwóch bazarów mniejszych będzie prawie ten sam, zaś dochód z tychże może znacznie się powiększyć a i większa dogodność będzie tak dla kupujących jak i sprzedających, zwłaszcza przy większym napływie ludności do miasta, w końcu i nadzór policyjny nad artykułami żywności może być łatwiejszy.

Przy tej sposobności zwracamy się z prośbą do Świątnej Rady miejskiej, ażeby raczyła polecić Magistrat., aby tenże w interesie porządku, przyzwoitości i bezpieczeństwa publicznego zakazał roz-wieszanie po nad sklepami, lub przy sklepach kup-ców, przemysłowców i rękodzielników rozmaitych towarów, sukien i tym podobnych przedmiotów, również ustawiania na chodnikach kramików i sto-łów z pieczywem, a zwłaszcza w dniu targowe, przy większej frekwencji ludności.

W końcu niemożemy pominąć jednej jeszcze sprawy milczeniem, sprawę, która wedle naszego mniemania, jest nader ważną i doniosłą dla naszego miasta, a tą jest pomnożenie straży policyjnej, co najmniej do liczby 24 ludzi. Już w Nrze 9. z dnia 18. sierpnia r. b. podnosiliśmy, iż obecna ilość policyjantów jest niewystarczającą na nasze miasto i że stosunki miejscowe wymagają koniecznie powiększenia etatu służby policyjnej.

Ku niemałemu zdziwieniu dowiedzieliśmy się, że komisya budżetowa, nie tylko niezgadza się na powiększenie etatu straży policyjnej, proponowane przez p. Burmistrza, — lecz obecny stan straży redukuje o trzech ludzi. — Czyli cofanie się wstecz na oznaczony postępek? — niech osądzą światli i o dobro miasta dbali obywatele.

W sprawie zmiany regulaminu dla sług.

Regulamin tymczasowy dla sług — w obec niejasności i sprzeczności — jakie w poszczególnych §§. jaskrawo na jaw występują, domaga się stanowczej reformy lub zmian, bez których o poprawie obecnych fatalnych stosunków zachodzących między służbodawcami a sługami nawet i mowy być nie może.

Najjaśniejszym przepisem ze wspomnianego regulaminu jest §. 40., który tak opiewa: „Kto się stręczentem sług jako zarobkowaniem trudni, ulega stosownej karze“. Stręczenie sług pocztytuje tedy ustawa za przestępstwo, które bądź to grzywnami, bądź też aresztem karane być powinno. Jeżeli oto przepis ten ma być wykonywany i szanowany, to w takim razie na jakiej podstawie udzielano bywają koncesye na otwieranie biur wywiadowczych, które przecie niezem innem, jak tylko stręczeniem sług się zajmują, a dalej, na jakiej podstawie tolerują zwierzchności gminne owe indywidua — nieopłacające żadnych podatków — owych faktorów lub faktorki — które ze wszech stron ściągają ogromne zyski, lecz bez których jednakże społeczeństwo nasze a zwłaszcza w miejscowościach, gdzie biur wywiadowczych niema — żadną miarą obejść się nie może.

W powyższy zacytowanym §. zachodzi się wprawdzie przy końcu ustęp, który zdradza intencję złagodzenia tego surowego przepisu, jednakże jak się zaraz o tem przekonamy, złagodzenie to jest tak dziwnie niewłaściwe i niepraktyczne, że przepisu tego na serio — nawet najlojalniejszy służbodawca i najpotulniejsza sługa — brać nie mogą. Oto jak wreszcie opiewa ów wspomniany przepis!

„Ażeby jednak ułatwić umieszczenie służących w służbie, tudzież wynalezienie osób szukających służby, sporządzają władze (t. j. c. k. Dyrekcye policyi, lub gdzie takowych niema, zwierzchności gminne) rejestra do przejżenia, w których sługi szukające służby, lub służbodawcy zgłaszający się o służących — wpisywani będą“ — czyli innymi a właściwymi słowy: c. k. dyrekcye policyi, albo w braku tychże zwierzchności gminne zatrudniać się mają w delikatny sposób stręczeniem sług podając tak służbodawcom, jak i sługom dotyczące rejestra do przejżenia.

Nie chcemy tu bynajmniej uchybić żadnemu ze służbodawców, jeżeli powiemy, że u nas gdzie ta ustawa obowiązuje, wielu pomiędzy nimi jest takich, którzy będąc analfabetami — rejestrów tych sami przegłądać by nie mogli — i że dotyczący funkcyonaryusze władz odczytywać by im je musieli — co przez wzgląd na ważniejsze zadanie i funkcyje tych organów — jest wprost niewykonalne — tem większą zatem niemożebnością jest, ażeby szukające służbę indywidua — rejestry owe osobiście przegłądać mogli, albo też, aby urzędnicy policyjni lub magistratualni w rozmowory z plebem służebnym wdawać się chcieli.

Z tych tedy powodów zmiana §. 40. co najrychlejsz przeprowadzoną być powinna a to w tym mianowicie kierunku, iżby rozszerzono działalność biur wywiadowczych, nie nakładano na nie uciążli-

wych podatków, dano możność przedsiębiorcom do otwierania biur nawet po mniejszych miastach i miasteczkach — a oddając biura te pod bezpośredni i ścisły nadzór policyi, lub zwierzchności gminnych, aby tak służbodawcom, jako też i sługom umożliwiło się wzajemne porozumiewanie się bez pośrednictwa wstretnych faktorów, którzy nieraz obietnicą wyższej płacy u nowego służbodawcy demoralizują w okropny sposób uczciwe jeszcze sługi, ściągając faktorne tak od sługi, jakoteż służbodawcy a powtarzając dosyć często takie spekulacye — wywołują obecny stan demoralizacyi, który niestety od niejakiego czasu stał się straszliwą plagą wszystkich, którym wiek, lub urząd nie pozwalają ulicami przechodzić z konewką wody lub z artykułami żywności.

Korespondencye.

Głos z miasta.

Nieco o towarzyskich stosunkach.

„W Samborze brak życia towarzyskiego, brak harmonii i zgody, któraby łączyła ze sobą tutejszą dość liczną inteligencyę, brak wreszcie sposobności do spędzenia w większym towarzystwie kilku przyjemnych chwil, które osobliwie dla ludzi zajętych całymi dniami żmudną pracą umysłową, byłoby rzeczą nie tylko pożądaną, ale i dla względów zdrowotnych wskazaną.“

Takie i tym podobne zdania a raczej narzekania słyszeć się u nas dają coraz częściej, a ten lub ów malkontent nie starając się nawet zgłębić przyczyn tego faktycznego stanu rzeczy — obarczając zwykły zarzutami Wydziału istniejących w mieście Towarzystw twierdząc stanowczo, że z ich to winy i niedbalstwa życie towarzyskie w Samborze co raz bardziej upada i że za małowartość inteligencya tutejsza będzie zmuszoną po okolicznych miasteczkach szukać sobie sposobności do rozerwania i odświeżenia przeciążonego pracą — umysłu.

Zarzuty czynione Wydziałom naszych Towarzystw są jednakże bezpodstawne, boć przecie nie trudno dowiedzieć się o tem, ile razy usiłowania i starania Wydziałów aby rozbudzić to życie rozbijały się o niechęć i apatycę członków tych towarzystw i że Wydziały te widząc bezskuteczność swych zabiegów, z niecierpliwością wyczekują chwili, w której stosunki te się zmienią, i w której mogłyby się już wywiązać z przyjętych na się obowiązków.

Okazuje się tedy, iż przyczyna tego niezwykłego w dziejach Sambora — zastoju w życiu towarzyskiem leży w inteligencyi samej, a mianowicie w manii tworzenia odrębnych kółek i kółeczek, które ze sobą się nie znoszą, które się tu i owdzie wzajemnie ignorują a co najgłośniejsza w owem najniefortunniejszym rozdrożeniu umysłów, pochodzącą z bardzo poważnej (sic!) przyczyny — bo z polityki!

Polityka i życie towarzyskie są to bowiem pojęcia, które według przekonania niektórych naszych poczciwców powinny uzupełniać się wzajemnie (!), to znaczy, że jeźliby ludzie (choćaby bracia rodni) nie zgadzali się ze sobą w zupełności pod względem przekonań politycznych, nie powinni też przy żadnej okazji stykać się, ze sobą, lecz owszem na każdym kroku man.ifestować tę różnicę przekonań ignorancją i wzajemną pogardą.

Do refleksyi na temat powyższy spowodowała mnie wiadomość o balu, czyli też o wieczorku, który przed kilku dniami odbył się w sali tut. Towarzystwa: „Ruska Besida“.

Przejęty szczerą życzliwością dla braci Rusinów, z którymi na jednej i tej samej ziemi dołądzieliśmy i niedołą, pozbywszy się nadto szowinizmu i nietolerancji — spoglądam okiem bezstronnego oceniciela na mrówczą pracę pobratymczego narodu, który zapomocą odrębnych komitetów wyborczych i odrębnych towarzystw wszelakiego rodzaju usiłuje wywalczyć dla siebie w przyszłości znaczenie i dobrobyt i niedziwimy się temu weale — widząc jednakże, iż pobratymcy ci nawet i w najdrobniejszych szczegółach, ba nawet i w życiu towarzyskiem, często wśród dość niepomyślnych warunków starają się usilnie o zamarkowanie separatyzmu, czyli innymi słowy: szowinizmu narodowego — wyrazić tu już muszę wielkie zdziwienie, albowiem separatyzm taki nader szkodliwie oddziaływała nie tylko na tok życia towarzyskiego, lecz także i na ogólny nastrój społeczny t. j. na oświatę i rozwój ekonomicznych stosunków.

Spotykaliśmy się w ostatnich czasach tak ze strony niektórych narodów słowiańskich jak n. p. Czechów, jakoteż i ze strony naszych rodaków z Krakowskiego i Warszawskiego z poważnym zarzutem, że nie szukamy łączności, że nie staramy się weale o nawiązanie stosunków przyjaźniejszych z Rusinami. Kto jednakże dokładnie obeznał się ze stosunkami, jakie od niejakiego czasu utrzymują się w wschodniej Galicyi, temu też nie przyjdzie trudno zarzuty te z całą stanowczością odeprzeć.

Bądź to z własnych, dobrowolnych składek, bądź też z funduszków krajowych zakładany przecie i utrzymujemy liczne stowarzyszenie dobroczynne i humanitarne, jakoto: bursy, Kółka rolnicze, przytuliska, ochronki i t. p. i nie przeznaczamy takowych wyłącznie dla Polaków, lecz oddajemy je na usługi obydwóch narodowości. Inaczej jednakże postępują sobie z nami Rusini, Towarzystwa ich bowiem cechują się prawie bez wyjątku separatyzmem, a to tak ścisłym i tak stanowczym, że nawet tam, gdzie separatyzm taki jak n. p. w Besidach i Czytelniach nie miałby żadnej racyi bytu, starają się być obecnością Polaków nie krimpowani, alboweż z największą tylko trudnością decydują się na przyjęcie jednego, albo dwóch z nich, do swego grona.

Wszakże i u nas w Samborze istnieją Towarzystwa t. j. kasynowe i muzyczne, w których tak Polacy, jak Rusini wspólnie, wesoło i przyjemnie czas wolny od zajęć spędzać by mogli — lecz czyliż pobratymcy nasi zakładające sobie odrębne kasyno: „Besidę“, i czyniąc przeto szkodliwą konkurencyę wspomnianym dwóm Towarzystwom nie stwierdzili tem samem, iż na łączności z Polakami nie wiele im zależy i że zasadę separatyzmu bardziej od zasady łączności i solidarności nawet w pożytku towarzyskiem umiłowali?

Nie czynię tu zarzutu w ogóle wszystkim członkom Besidy, ani też uczestnikom ostatniego towarzyskiego zebrania w tem kasynie, lecz ostrza mej krytyki zwracam przedewszystkiem przeciw założycielom i meniom tego odrębnego towarzystwa, którzy niepomni przystawia „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje“, nieuznali za rzecz stosowną jakiś roztropny „modus vivendi“ przynajmniej w życiu socyalnem z Polakami utrzymać, bez czego przecie o znośnym stosunkach w społeczeństwie naszym ani mowy być nie może.

Możemy w zapatywaniach naszych na kwestye polityczne różnić się jak najbardziej, możemy za cel życia obierać sobie jak najsprzeczniejsze marzenia i ideały, lecz niewolno nam lekceważyć sobie harmonii i zgody w życiu towarzyskiem, prywatnem, bo los związał nas silnie w jednym kraju ze sobą, jedna i ta sama wiara ruguje z serc naszych uczucie skrajnego szowinizmu a wreszcie któż to odgadnąć zdoła, czyli jedna i ta sama dola nie będzie nas z sobą wiązać przez długie jeszcze wieki?



Homo novus.

KRONIKA.

Odślonięcie pomnika J. K. Ordona. pełnego poświęcenia oficera wojsk polskich r. 1831 dokonane zostało staraniem komitetu składającego się ze znanych ogólnie czciogodnych patryotów i weteranów pp.: A. Stokowskiego, L. Zielonki i K. Gebharda na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie w dniu 29 listopada b. r. przy udziale członków tamtejszej Rady miejskiej, „Stowarzyszeń i korporacyi, cechów ze sztandarami, Sokołów, młodzieży akademickiej i rękodzielniczej, ochotniczej straży ogniowej, jako też licznego zastępu rodaków, którym drogą jest pamięć bojowników i bronionych przez nich ideałów. Po modlitwie wzniezionej przez pastora Graffa, złożono urnę z prochami Ordona u stóp pięknego pomnika a p. Stokowski imieniem Komitetu pomnikowego oddał te drogie sercom polskim popioły w opiekę reprezentacyi miejskiej. Po przemówieniu p. Ostaszewskiego z Florencyi, który imieniem rodziny i przyjaciół Ordona podziękował reprezentacyi miasta i obywatelstwu Lwowa za pietyzm u-dokumentowany tą uroczystością, nastąpiły porywające przemówienia reprezentantów: Towarzystwa uczestników powstania z lat 31 i 63, mieszczan młodzieży i włościanstwa. Wspaniałe hymny odspiewane przez chóry Lutni i Echa zakończyły wreszcie ten uroczysty obchód świadczący tak żywo o potędze ojczyznej miłości.

W 66 rocznicę powstania narodu polskiego przeciw Moskwie odbędzie się w sobotę dnia 5 grudnia 1896 o godzinie 11 przed południem żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów w Samborze. Takie samo nabożeństwo urządził tut. młodzież polska w dniu 3 bm. również w kościele OO. Bernardynów.

Z okazji dziś przypadającej 80-tej rocznicy urodzin p. Michała Popiela, jednego z najzasłużniejszych dla sprawy narodowej obywateli naszego powiatu pojawiła się w ostatnich dniach w kilku dziennikach lwowskich treściwa biografia sędziwego patryoty, z której kilka ważniejszych szczegółów dowiadomości Czytelników naszych podajemy. Dwudziestoletnim młodzieńcem będąc stał Popiel na czele spisku młodzieży samborskiej w r. 1837 a więc lat temu 60. Skazany wówczas na śmierć, lecz ułaskawiony od szubienicy, 7 lat przebył w lochach Spielbergu. Zaledwie wyszedł stamtąd, powołano go do organizacyi narodowego ruchu, który miał w całym kraju wybuchnąć na wiosnę w roku 1846. Centralizacya demokratyczna mianowała go znowu naczelnikiem sił zbrojnych na cyrkuł samborski.

Handel towarów mięszanych LEONA BUKIETYŃSKIEGO w Samborze, (rynek L. 53.) posiada obecnie na składzie  likiery, rozolisy, koniak i rum  w zamkniętych naczyniach.

W latach 48 i 49 jako poseł z okręgu Starasól-Staremiasto zajmował nieposlednie miejsce w gronie reprezentacji polskiej, zasiadającej w Radzie Państwa we Wiedniu. W latach 1867 do 78 był burmistrzem miasta Sambora, a od 67 do 82 bez przerwy piastował mandat poselski do Sejmu z gmin wiejskich powiatu samborskiego. Proemowy jego w Sejmie tryskały jedynym dowcipem i trafieniami spostrzeżeniami. Pióra swego prolował także w literaturze. Poetyckie jego utwory: „Wesele na Krempaku“ „Do Rusinek“ „Młodzież nadniestrzańska i „Grajgura“ tchną serdecznym zapachem, miłością ojczyzny i humorem. W odpisach krążyły one za ciężkich czasów Metternichowskich po domach obywatelskich i stanowiły poszukiwaną przez młodzież — lekturę. Pisał także po rusku. Jego „Rusyn na praznyku“ w rozmaitych przeróbkach przechowuje się tu i owdzie dotychczas w chatkach szlachty chodackowej na Podniestrzu. Rusin z rodu działał też głównie między bracią ruską która onego czasu dostarczała przeważnego w naszym kraju kotygenus bojowników wolności i wspólnej ojczyzny. Piękne to i dzielne było społeczeństwo. Życiorys M. Popiela zajmującej wiele zaszczytnych kart w dziejach naszych wysiłków patriotycznych. Między innymi pisali o nim Herman Sala (Geschichte des polnischen Austandes 1846) i Karol Widman. Dziś już wiekiem i znojem życia przygnębiony staruszek ze smutkiem spogląda na rozbrat dokonywający się w łonie dwóch bratnich narodów, które do niedawna jeszcze stanowiły jedność silną, energiczną pełną poświęceń i zapałów, wierzącą i nieupadającą na duchu, lecz z całą otuchą spoglądającą w zagadkową przyszłość. Oczigodnemu Jubilatowi składamy imieniem rodaków naszych szczerze życzenia wszelkich pomyślności.

Z Towarzystwa muzycznego „W sobotę dnia 5-go grudnia (o godz. 6 wieczorem,) jako w wigilję Swoich Imienin — odwiedzi św. Mikołaj w sali kasy nowej na prośbę tut. Towarzystwa muzycznego — grzeczne dzieci. Upominki przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa w dniach 3 i 4 grudnia wieczorem od godz. 7 do 8mej, zaś 5-go grudnia, od godz. 12 do 1szej popołudniu. Wieczorek Mikielwiczowski, z którego czysty dochód przeznaczony będzie w jednej połowie dla Bursy gimnazjalnej a w drugiej na pokrycie wydatków i niedoborów Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w pierwszej połowie b. m. a chór męski tegoż Towarzystwa odspiewa na wieczorku tym po raz pierwszy wspinały hymn W. Dembińskiego p. t. „Cieniom wieszczą.“

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie mając zamiar urządzić w przyszłym roku Walne Zgromadzenie delegatów Kółek w Samborze odniósł się w ciągu z. m. z zapytaniem do tutejszej Zwierzchności gminnej, czy i w jakiej mierze miasto, jakoteż reprezentacja powiatowa mogłyby się przyczynić do pokrycia kosztów takiego Zjazdu. Ponieważ przyjęcia 400—500 uczestników Zjazdu naraziłoby mogło miasto jakoteż i powiat na znaczne wydatki i koszta, które w budżetach ze względów finansowych nie mogłyby być usprawiedliwione przeto odpowiedź dana ze strony Magistratu Zarządowi głównemu Towarzystwa nie mogła być zadowolniającą tem bardziej, że miasto Sambor wskutek nadmiernych ciężarów jakie od nowego roku ponosić będzie musiało — chociażby najharmarniejszych celów nieчем poprzeć nie może.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ zamierza urządzić w ciągu bieżącego tygodnia: Wieczorek, na który złożyć się mają produkcje gimnastyczne dziewcząt, chłopców, jakoteż członków Sokoła a resztę programu wypełnią produkcje chóru męskiego tut. Towarzystwa muzycznego, tudzież deklamacya. Ostatni gimnastyczny wieczorek urządzony w sali Sokoła w br. wypadł po prostu świetnie a więc też zbytecznym by było z naszej strony przedstawiać ile wieczorek projektowany miłszym będzie dla naszej Publiczności, aniżeli n. p. tragicomiczne widowisko p. Tomasiewicza z artystkami światowemi: papugami.

Prodromedyk, Dr. Teofil Merunowicz lustrował w pierwszej połowie listopada br. z polecenia Namiestnictwa wszystkie stacje i zakłady lecznicze, tudzież gastronomiczne tak w mieście, jakoteż w kilku miejscowościach naszego powiatu. Tu i owdzie znachodził p. protomedyk usterki i praktyki niezgadujące się z przepisami ustawy sanitarnej, co zapewne podniesionem będzie w dotyczącej relacji a względnie w odezwie Namiestnictwa do Wydziału krajowego. „Difficile est satyram scribere“ a więc o rezultacie tej lustracji napiszemy dopiero później, tj. kiedy już podniesione zarzuty będą urzędownie ogłoszone.

Staraniem Towarzystwa „Głodnych dzieci“ w Samborze urządzone zostały w zeszłym miesiącu dwie kuchnie z których pierwsza dostarcza w południe ciepłą i obfita strawę 13 biednym dziewczętom i uczennicom panieńskiej szkoły wyoziałowej, druga zaś nakarmia takąż ilość chłopców, uczniów szkoły ludowej mieszczącej się w parterze rz. kat. probostwa. Szlachetny cel Towarzystwa został oto jak widzimy osiągnięty, jednakże obok pełnego uznania dla Wydziału takowego, nie możemy milczeniem

zbyć pewnej niewłaściwości utrzymującej się w kwestyi dyżuru, która dla dobra samego Towarzystwa jak najrychlej usunięta być powinna. Dużym ten utrzymują nauczycielki, jakoteż nauczycielowie szkół, w których lokalnościach obiady te bywają podawane — bezpośrednio po czterogodzinnej uciążliwej pracy w szkole, a zatem w porze, która na wypoczynek przyszaną być powinna. Na takie udrczenie licha płatnych i ciężko pracujących istot, żadna szlachetna dusza zocwolić nie powinna!

Towarzystwo „Szkoły ludowej“ w Samborze od czasu ustąpienia ks. Al. Watulewicza z godności prezesa — wykreślone zostało z listy Towarzystw żyjących. Umierają ludzie, dlaczegożby nie miały umierać także i Towarzystwa? Tak, jednakże są jeszcze przy życiu niektórzy członkowie tej zmarłej instytucji, którzyby się radzi dowiedzieć czy nieboszczka „Szkoła ludowa“ nie została przypadkiem jakiego testamentu, albo w ogólności jakiej spuścizny, którąby po opłaceniu podatku przenośnego jakiejś innej żywej instytucji odstąpić, lub podarować należało. W imieniu tych żyjących jeszcze członków b. p. saub. „Towarzystwa Szkoły ludowej“ upraszamy tych, którzyby o tej sprawie coś wiedzieli: o podanie nam bliższych szczegółów o zgonie, jakoteż o spuściznie wspomnianego Towarzystwa.

Reskryptem z dnia 3 października 1896 do l. 75679 uchyliło Wys. c. k. Namiestnictwo orzeczenie tut. c. k. Starostwa co do przeniesienia targowiska w dniu czwartkowe z rynku na inne miejsce i poleciło równocześnie, ażeby Magistrat wypracował do końca stycznia nowy regulamin normujący przeznaczenie poszczególnych placów na targowice.

Trybunał kasacyjny zatwierdził w dniu 16 z. m. wyrok tut. sądu przysięgłych uwalniającego Jana Dorocińskiego właściciela kopalni i realności w Schodnicy od zarzutu zabójstwa chłopca Tomasza Pronia i zarządził w drodze telegraficznej, ażeby Dorociński natychmiast na wolność wypuszczony został. Adwokat kraj. dr. Horowitz broniąc oskarżonego, przemawiał tak przekonywująco, iż Naj. Trybunał zabójstwo popełnione przez Dorocińskiego poczytał jako akt osobistej i koniecznej obrony.

Niespodziankę gościom swoim urządził w dniu 20 z. m. właściciel cukierni p. Alojzy Horwath sprzedając zakład swój p. Leonardowi Angelo ze Lwowa. Niespodzianką nazwalimy wspomnianą transakcyę dlatego, ponieważ dowiedziano się o niej dopiero w chwili, w której p. Horwath całkiem niespodzianie wprowadził do cukierni swej nowego gospodarza i właściciela. Co było przyczyną takiej tajemniczości nie wiemy i zastanawiać się nad tem nie myślimy.

Dyrektorem Kasy Oszczędności miasta Sambora na miejsce p. Tomasza Kofasińskiego wybrany został na posiedzeniu Wydziału tejże Kasy w dniu 21 z. m. wiceburmistrz miasta p. Józef Aleksiewicz.

Nowa kolej ma być poprowadzoną w niedalekiej przyszłości z Nizankowic przez Rybotycze Trajęc, Trzcianic, Tyrawę i Mrzygłód do Sanoka.

Zmarli. Wojciech Poraj Madeyski właściciel dóbr, (ojciec c. k. Radye tut. Sądu obwodowego p. Władysława Madeyskiego) zmarł w dniu 23 z. m. w Rolowie w 91 roku życia. Pamięci zmarłego i dla sprawy narodowej wielce zasłużonego patrioty osobną wzmiankę poświęćmy w następnym numerze naszego pisma.

Mianowania. Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyała podatkowego Mikołaja Skolskiego kontrolorem podatkowym w X klasie rangi.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Antoniego Brzihaczka, nauczyciela tut. szkoły ludowej z panną Karoliną Marczyńską odbył się w dniu 22. z. m. w tutejsz. kościele farnym. Związku małżeńskiemu pobłószył ks. prałat Dornwald.

Sezon muzyczny otworzyło Towarzystwo muzyczne koncertem danym 17 z. m. w sali dość pustej, a bardzo zimnej. W pierwszym numerze (wyjątku z Beethovenowskiej symfonii VII. ułożonej na fortepian i kwintet smyczkowy) coś się popsulo, ostatni (uwertura do Bethovena „Fidelio“ na 8 rak ułożona) mimo poprawnego wykonania małe zrobił wrażenie. Po numerze p. Lepianki (waryacya Paganiniego na karnawał wenecki) gwałtownie zażądano nadkładku. Gra pni S., świadcząca o technice, dla której trudności niema, a co więcej o głębokiem i na wskróś samodzielnem pojowaniu ducha oddawanych utworów, na każdej estradzie wywołałaby gorące uznanie znawców. Brak elementarnej siły i energiczniejszych akcentów, jakie szczególnie w Rapsodyi Liszta dodanej nad program, czuć się dawał, policzyć trzeba na karb skostniałych od zimna palców. O występie panny Srzeniawskiej trudno mówić. Każde słowo, któreby chciało godnie scharakteryzować spiew tej artystki, kroczącej bez ustanku naprzód na drodze do najwyższych wyżyn lirycznej sztuki, albo mdłem się wyda, albo jako wyraz entuzjazmu — nśmiech mogłoby wywołać u tych, którzy ani znawstwa dość głębokiego, ani duszy dość wrażliwej nie mają, aby odezwać i ocenić piękno, które w tej szlachetnej interpretacji się objawia.

Pożary. W Brzegach pow. samborskiego zgorzało w dniu 19. z. m. nad ranem 40 budynków t. j. chałup i stodół przeważnie ubezpieczonych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Koszykarstwo w kraju naszym rozwija się coraz pomyślniej i daje tak przedsiębiorcom jak i robotnikom piękne zyski. W ciągu jednego roku powstały krajowe szkoły koszykarskie w Rudkach, Zatorze i Wojsławiu, pouzemiesioną i rozszerzoną została do Skołyżyna szkoła w Jaśle. Obecnie założono prywatny zakład koszykarski w Brodach, którego kierunek objął p. Ryński, koszykarz z Rudnika w pow. niskim, gdzie jak wiadomo — koszykarstwo bardzo jest posunięte. Wyroby koszykarskie galicyjskie mają nietylko zbyt na miejscu, ale wywożone są i za granicę, gdzie kupują chętnie i chwałą sumienną pracę naszego ludu. W istniejącym od lat kilkun prywatnym zakładzie koszykarskim w realności p. M. Łaszkiwicza, w Samborze mieliśmy sposobność widzieć bardzo piękne i gustowne wyroby, których zbyt ogranicza się jedynie na Sambor i okolice. A szkoda, bo rozszerzywszy ten zakład, mogliby właściciele tegoż nawiązać stosunki handlowe z zagranicą.

Rozpoznawanie wieku krowy i liczby wydawanych na świat cieląt. Tak wiek krowy, jakoteż liczbę spłodzonych cieląt poznać można po ilości pierścieni na rogach. Podczas każdego okresu brzemienności tworzą się na rogach rowkowane pierścienie. Organizm matki przez wyżywianie płodu traci na własnej sile życiowej i wskutek tego powstaje na rogu bruzda. Po ocieleniu wskutek reakcyi przeciwnej, tworzy się zaraz za bruzdą zgrubienie pierścieniowe. Dalszy odstęp między jednym a drugim pierścieniem świadczy, że krowa jednego roku się nie ocieliła. Ponieważ krowy dopiero w roku 1½ do 2½ lat mogą być cielne, więc pierwszy pierścień powstaje w 2 lub 3 roku życia zwierzęcia. Według ilości pierścieni można wnioskować o wieku. Dokładniej, zwłaszcza u młodych krow. rozpoznaje się wiek, jak to zresztą wiadomo — po zębach. (Prz. k. z.)

Licencyonowanie i subwencyonowanie stadników przez komisję mieszaną, złożoną z c. k. rotmistrza z Drohowyża p. Baumgärtnera jako prezesa i pp. Potena, Tworkowskiego, Fel. Sozańskiego a wreszcie p. Rożankowskiego, weterynarza pow. jako rzeczoznawców, odbyło się w dniu 25 zm. w Samborze. Licencyonowane stadniki następujących właścicieli: p. Kozłowskiego z Rakowy, Martuszki Macieja ze Strzałkowie; Pawłowicza Jana z Czukwi Dołubowskiego z Czernichowa i Szkodzińskiego Józefa z Rakowy. Temu ostatniemu właścicielowi przyznała komisya subwencyę w kwocie 100 zł. rocznie. Skromną liczbą udzielonych w b. r. licencyi nie świadczy chyba pomyślnie o należytem rozwoju tej gałęzi gospodarstwa w naszym powiecie.

NADEŚLANE.

Wszystkim P. T. Znajomym i Zaczynym moim Przyjaciołom, z którymi bądź to dla krótkości urlopu, bądź też z powodu przeszkód służbowych przed odjazdem mym do Königrätzu — osobiście pożegnać się nie mogłem, wyrażam na tem miejscu serdeczną wdzięczność tak za sympatyę, jaką mi w ciągu 16-letniego pobytu mego w Samborze okazowali, jakoteż za życzliwość Ich, którą jako najdroższą pamiątkę z Galicyi na zawsze w sercu swem i w pamięci zachowałem.

Hanns Stransky

c. i k. kapitan 21. p. p.

Słowo Polskie.

kosztuje miesięcznie we Lwowie . . . 1 zł. — ct.
na prowincyi 1 zł. 35 ct.

Prenumeratę i inseraty przyjmuje administracya „Słowa polskiego“ Lwów, ulica Karola Ludwika — pasaż Hausmana.

Drukarnia Schwarza i Trojana w Samborze poszukuje
UCZNIA do praktyki.

Mączkę żużlową Thomasa (tomasyne)

Z FABRYK

zachodnio-niemieckich w Kolonii nad Renem.

Ocena krajowej stacji rolniczo-doświadczalnej w Dublanach co do wartości rozmaitych gatunków tomasy ny opiew:

Najtaniej

kupuje się wprost w wyłącznych składach fabrycznych, poniżej podanych.

Najlepszym dowodem o skuteczności tego nawozu sztucznego jest jego roczny zbył, wynoszący w cotnarach cłowych **16 milionów!**

oferuje pod najwyższą gwarancją, poddając się własnej kosztu kontroli w Dublanach, Czernichowie i Wiedniu. — Główna i wyłączna Reprezentacja dla Galicyi, Bukowiny i Ślązka austriackiego

Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA

w KRAKOWIE, ul. Karmelicka 21. (realność klasztoru O.O. Karmelitów.) Skład komisowy we LwowIE, ul. Zimorowicza Nr. 5.

Nasza tomasy na jest najlepszym i najtańszym nawozem fosfatowym, działa 2—4 lat, a jest popłatniejsza niż superfosfaty lub mączka kostna. CENY naszych nawozów sztucznych są niższe od cen jakiegobądź innego produktu konkurencyjnego, a to z przyczyn podanych w cennikach firmy Ernesta Bahlse na (obejmujących: nasiona polne, maszyny rolnicze i wszelkie nawozy sztuczne), która to firma wysyła je wraz z wskazówkami do ich użycia darmo i opłatnie.

„Co do wzg'ędnej wartości żużli Thomasa rozmaitego pochodzenia, to z badań dotychczasowych najlepszymi okazują się żużle zachodnio-niemieckie, gorszymi wschodnio-niemieckie a najgorszymi czeskie, co zależnem jest od gatunku rud przepalanych.

Leon Stążkiewicz

koncesyonowany majster murarski, rzeźbiarz i sztukator

zamieszkały w Samborze przy ul. Przemyskiej poleca się względem P. T. Publiczności jako przedsiębiorca i wykonawca robót, w zakres

MURARSKI I RZEŹBIARSKO-DEKORACYJNY wchodzących.

WYBORY

PORTER angielski IMPERIAL

firmy Barday Perkins w Londynie

poleca handel J. Zacharski w Samborze.

KROPLE ŻOŁĄDKOWE

aptekarza C. BRADY Mariacelskie krople żołądkowe,

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. BRADY'EGO w KROMIERYŻU (na Morawie)

znakomity i powszechnie znany środek leczniczy posiadający tę zaletę, iż wzmacnia żołądek i podnosi siłę trawienia przy wszelkich objawach niedyspozycyi żołądkowej.

KROPLE ŻOŁĄDKOWE

aptekarza C. BRADY Mariacelskie krople żołądkowe

opakowane są w czerwonych pudełkach i jako marką ochronną wizerunkiem Matki Boskiej z Mariacell zaopatrzone. Poniżej marki ochronnej znachodzić się powinien umieszczony tu obok podpis *C. Brady*

Części składowe są wymienione.

Cena za jedną flaszkę 40 ct., za 2 razy większą 70 ct.

Widzę się spowodowanym zwrócić jeszcze raz uwagę, że moje krople żołądkowe bywają częstokroć falsyfikowane. Trzeba tedy przy zakupie uważać na powyższą markę z podpisem **C. Brady**, a fabrykaty które powyższą marką ochronną, jakoteż podpisem **C. Brady** nie są zaopatrzone, zwracać jako na wyzysk obliczone.

Krople żołądkowe są do nabycia w Samborze w aptekach: Józefa Aleksiewicza i Karola Kielawy, w Dobromilu w aptece A. Grotowskiego, w Drohobyczu u Krzyżanowskiego i Tobiaszka, w Niżankowicach w aptece Włodzimirskiego i w Staremieście w aptece Emila Piotrowskiego.

Handel towarów mieszanych

BRONISŁAWA MAŃSKIEGO

w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)

poleca wszelkie ARTYKUŁY leguminowe, jakoteż świece, mydło z fabryki krajowej, również śliwki bośniackie i powidła smyrneńskie, a także kawę i herbatę w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności

15—24

z głębokim poważaniem
Bronisław Mański.

Wyborny środek do kitowania sztuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą

kit Plüss-Staufera

jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze po cenie 20 i po 30 ct. za słoik. 16—20

HERBATE z RĄCZKĄ

w oryginalnych paczkach na różne ceny.

BRYNDZĘ LIPTAWSKĄ w najlepszym gatunku i **ZACHERLIN** na owady

poleca handel **BRONISŁAWA MAŃSKIEGO** w Samborze.

HERMAN GOLDBERG

w Samborze w rynku w kamienicy p. Finsterbuscha obok cukierni Angelego utrzymuje na składzie

MASZYNY do SZYCIA

różnych systemów a mianowicie: nożne, ręczne familijne i dla pp. rzemieślników; również wszelkie przybory i części składowe do maszyn, sprzedaje takowe po *bardzo przystępnych cenach* tak za gotówkę, jakoteż i na raty miesięczne.

Mając dwuletnią gwarancję z pierwszorzędných fabryk, jest w stanie takową i P. T. odbiorcom udzielać. *Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn.*

Polecając się Szan. P. T. Publiczności uprasza o łaskawe zaszczycenie składu względami.

6—7

Melan Kataron

KITAJA! SKI W SAMBORZE

WYRÓB KRAJOWY.

C. k. wyl. uprz. patent.

Ziola Alpejskie

„ALPESTRE“

Spółki przemysłowej w Paryżu

wraz z przepisem zrobienia samemu najpyszniejszego

LIKIERU á la CHARTREUSE

zółty lub zielony 8—?

do nabycia w pudełkach w handlu Zacharskiego w Samborze.

Bibułka jedwabna i krepowa, jakoteż składowe części służące do wyrobu sztucznych kwiatów dostarczają fabryki bibulek na kwiaty

I. THEBENSA Następcy (M. Erlera).

we Wiedniu XIII/5 i w Schlüchtern w pow. Cassel.

Najtańsze ceny w sprzedaży *en gros* i *en detail*.

Najlepsza podaż dla kupców i uczących się wyrobu kwiatów sztucznych. Gotowe bubiety jakoż wzory we wszelkich rodzajach do wyboru. Ilustrowane cenniki przesyła się na żądanie bezpłatnie i opłacane.

MASĘ FRANCUSKĄ

w sześciu odcieniach

jako najlepszy, najtrwalszy i najpiękniejszy

środek do zapuszczania parkietów i podłóg

poleca **Alojzy Hübner** Lwów 7—?

skład u Wgo **L. BUKIETYŃSKIEGO** w Samborze.

NOWA

młocarnia ręczna

z fabryki T. Wichterle'go z Prościejowa za połowę ceny fabrycznej

do nabycia.

Bliższa wiadomość w administracji „Gazety Samborskiej“.

FOLWARK

w pobliżu Sambora

obejmujący 60 morgów żyznej gleby, 5 morgów łąk i 35 m. lasu

zaraz do sprzedania

Bliższa wiadomość zasiągniętą być może w Administracji „Gazety Samborskiej“ codziennie w godzinach od 10 do 12 przed południem.